Należytośc pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 103 Kraków, poniedziałek 30 kwietnia 1923 Rocznik XXXII
500 marek za numer
Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych
Miesięcznie marek 12500
Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-36.
Konto czekowe 149.975.

Święto 1 Maja

—o—

Manifest Międzynarodowego Zjednoczenia związków zawodowych w Amsterdamie do robotników wszystkich krajów

TOWARZYSZE!

Pokój Europy jest znowu zagrożony. Wprawdzie nie jest to jeszcze wojna, ale obecny stan może do niej złatwością doprowadzić, jeżeli zjednoczone międzynarodowo szeregi robotnicze nie przedsięwezmą niezbędnych kroków zapobiegawczych.

Wszędzie budzi się reakcja, starając się utwierdzić swoje panowanie. Widzimy ogólne cofnięcie się postępu społecznego.

Politycznie, ekonomicznie — cofamy się.

Charakterystyczną cechą naszych czasów jest powstawanie wszelakich dyktatur, wszelakich faszyzmów, systemów rządzenia, zabijających wolność.

Pogodzić się z tym stanem — znaczyłoby pogodzić się z przyszłą niewolą.

Znaczyłoby to — przystać, by ludami rządziły bezwzględnie gwałt, samowola, niesprawiedliwość społeczna, wyzysk.

Znaczyłoby to przyjąć rządy brutalnej siły ku szkodzie tego panowania wolności i ochoczej pracy, które nasze organizacje robotnicze mają stworzyć na świecie.

Organizacje robotnicze nie mogą zdradzić swego ideału! Jest on ich wspólnem świętem dziedzictwem, racją ich bytu, ich wiarą w lepsze jutro. Kiedy wolność jest w niebezpieczeństwie, gdy zagrożone są dotychchczasowe zdobycze — zorganizowani robotnicy muszą na to zareagować.

Plutokracja świata może pragnąć — dla zapewnienia sobie politycznej i ekonomicznej władzy — powrotu długiego dnia pracy, niskich zarobków; może domagać się zniszczenia wolności robotniczych, powrotu do dawnego stosunku między kapitałem a pracą. Ale obowiązkiem i zadaniem robotników jest zniweczyć te potworne pretensje, walczyć, aby zdobywać coraz więcej wolności, coraz więcej dobrobytu. Wyzwolenie proletarjatu wymaga obrony praw już zdobytych, aby je zbogacać nowemi. Przeciw międzynarodowemu związkowi paskarzy i wyzyskiwaczy wystąpić musi międzynarodowa solidarność proletarjatu.

Im większe są groźby reakcji, im zuchwalsza się staje działalność wrogów wolnej myśli i godności robotniczej, tem silniejszy winien być pęd do walki wśród mas robotniczych.

„Wyzwolenie robotników musi być dziełem samych robotników".

To znaczy, iż tylko w sobie, w sobie samych robotnicy znajdą siłę i środki do zwalczenia poniżającego ustroju pracy najemnej i do przygotowania — zapomocą nowych zdobyczy, zarówno moralnych, jak i materjalnych — swego wyzwolenia.

Pierwszy maja 1923 r. powinien dać jasny dowód zbudzenia się pełnej świadomości zorganizowanej międzynarodowo klasy robotniczej.

Ciężary chwili obecnej, niebezpieczeństwa nowych zaognień — dalekie od pognębienia nas — powinny, przeciwnie, wzmocnić w nas wiarę, entuzjazm, dzielność, bez których niemasz zwycięstwa nad siłami obskurantyzmu i ucisku.

Im groźniejszem staje się niebezpieczeństwo, tem energiczniejszą winna być nasza akcja.

Nacjonalizm, imperjalizm, militaryzm, roją o nowych hekatombach (ofiarach) ludzkich, które dać im mają nowe zwycięstwa nad wolnością ludów. Niech potężny głos klasy robotniczej zmusi do milczenia te cyniczne zakusy.

Robotnicy żądają pokoju — w pracy, wolności od wszelkiego ucisku — w niepodległości wszystkich ludów połączonych — w imię lepszego jutra ludzkości.

Niech dzień 1 maja 1923 r. stanie się świetnym wyrazem tej woli, opartej na rozumie i prawie. Niech w tym tradycyjnym dniu żądań robotniczych proletarjat wszystkich krajów sprawi, aby w obliczu słońca wiosennego, międzynarodowa solidarność klasy robotniczej ustaliła się — wspaniała i niepokonana.

Rezolucja majowa PPS

Centralny Komitet wykonawczy PPS przedkłada następującą rezolucję do przyjęcia na zgromadzeniach towarzyszom w dniu 1 maja:

Zebrani w dniu 1 maja . . . . . miasta (wsi, osady) . . . . . stwierdzają swoją wolę walki niezłomnej pod sztandarami PPS o nowy socjalistyczny ustrój społeczny, o pokój powszechny, oparty na wolności wszystkich narodów, o wolność jednostki w wolnem społeczeństwie. Domagają się wprowadzenia w życie Konstytucji, zagwarantowania równych praw wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej, utrzymania ośmiogodzinnego dnia pracy, ubezpieczeń społecznych, reformy rolnej, przperowadzonej w myśl potrzeb klasy robotniczej i całego Państwa, ochrony macierzyństwa,pełni praw dla kobiet, opieki nad dzieckiem, powszechnego nauczania, poprawy bytu wszystkich pracujących, bezwzględnej walki z drożyzną i spekulacją.

Zebrani gotowi są do stanowczego oporu przeciw zamierzeniom reakcji, która pragnie, po objęciu władzy, odebrać ludowi osiągnięte przezeń zdobycze.

Zebrani przesyłają braterskie pozdrowienie wszystkim robotnikom świata i witają radośnie zbliżającą się chwilę odbudowy Międzynarodówki socjalistycznej.

Przesilenie odroczone

Rozdźwięki wśród paktowiczów. — Odmienna rezolucja klubu Dubanowicza. — Uchwała chadecji. — Cisza w Sejmie. — „Przesilenie na raty"

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 kwietnia

W związku z pogłoskami o przesileniu zaznaczyć należy, że prasa chjeńska stara się zbagatelizować rezolucję klubu Dubanowicza, która domaga się zabezpieczenia stanu posiadania ziemian. Prasa chjeńska twierdzi, że chodzi tylko o ogólne stosunki gospodarcze Jest to naturalnie wykręt, który prawicy nie doprowadzi do celu.

Co do chadecji, to klub ten — jak już donieśliśmy — powziął rezolucję, upoważniającą prezydjum do prowadzenia rokowań o utworzenie większości i wyłonienie z niej rządu.

Dziś w Sejmie panuje cisza. Posłowie rozjechali się, ferje potrwają do 14 maja, wobec tego i w uwzględnieniu wyjazdu szefa rządu na Pomorze należy uważać **przesilenie za odroczone.**

Dzisiejszy „Robotnik", wskazując na niebezpieczną grę paktowiczów ze względu na interesy państwa, przestrzega przed konsekwencjami tego „przesilenia na raty".

Powołanie i zwolnienie rezerwistów

Warszawa. (Tel wł. „Naprzodu"). Pobór rocznika 1902 wyznaczony został na **czerwiec.**

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). „Kurjer Czerwony" donosi, że przeszkolenie rezerwistów rocznika 1895, wyznaczone początkowo na rok bieżący, będzie **odroczone na później.**

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Ostateczny termin zwolenienia rocznika 1897 wyznaczony został **na 30 kwietnia.**

Redukcja ministerstw

Warszawa. (AW) Jak donosi „Przegląd Wieczorny", w kołach senackich i sejmowych omawiany jest od pewnego czasu projekt połączenia ministerstw kolei, poczty i robót publicznych w jedno ministerjum gospodarki narodowej. Ministerstwo to miałoby jednego odpowiedzialnego ministra i trzech fachowych dyrektorów administracyjnych.

Pomoc finansowa dla miast

Warszawa (PAT). W kancelarji sejmowej ministerstwo skarbu złożyło projekt ustawy o tymczasowej regulacji finansów komunalnych.

—ooo—

Jak w Ameryce walczą z drożyzną cukru

Wiedeń (PAT). „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Nowego Yorku pod datą 28 bm.: Dziś rozpoczyna się tu **ogólny bojkot cukru,** celem zmuszenia producentów do zniżenia cen, które ostatnio podniosły się silnie. Bojkot będzie przeprowadzony surowo przez wszystkie **organizacje kobiece.** Obejmie on nietylko cukier, ale także wyroby czekoladowe, lody i ciastka.

Pr. III. 29/23/2. Sąd okręgowy karny, jako prasowy, w Krakowie orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k. I. Treść zamieszczonego w Nrze 100 perjodycznego czasopisma drukowego „Naprzód" z daty: Kraków, dnia 27 kwietnia 1923, artykułu z napisem „Powrót z więzienia", a w nim ustępy, zaczynające się od słów: Zdawało się biskupowi tarnowskiemu......", a kończące słowami: „.....co uważają za swą ideę" zawiera przedmiotową istotę występku z § 300 uk. i § 488 uk. i art. V ustawy z dnia 17 grudnia 1862, Nr 8, Dzpp. ex. 1863. II. Zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzoną, a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczonym. III. Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanych ustępów powyższego artykułu. Albowiem w artykule tym autor stara się przez nieprawdziwe przedstawienia, względnie przekręcanie faktów poniżyć za rządzenia publicznych władz, względnie te władze fałszywie obwinia o czyny niehonorowe, które je mogą w opinii publicznej poniżyć lub pogardliwemi uczynić. Równocześnie poleca się Redakcji czasopisma „Naprzód", aby te uchwałę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem § 20 ust. pras. bezpłatnie zamieściła. Sąd okręgowy karny, Oddział III. Pelz. Kraków, dnia 28 kwietnia 1923.

Niefortunna robota bednarska

Są obręcze, ale klepek brak

Prasa endecka ciągle zapowiada: „już!" W praktyce zaś okazuje się: „ani rusz"...

Pan Lankau w „Woli Ludu" opiewa niezwyciężalność Witosa, jak Homer Achillesa.

Witosa nie przeraża chjena, bo, jak podnosi „Wola Ludu", „Witos choćby z djabłem szedł, to i tak da sobie radę. Tak wołajcie na wiecach, broń cie czci zasług powagi i dróg posła Witosa"...

Ale Achilles ma swoją piętę — grupę Dąbskiego, której marszruta p. Witosa i kompanja choćby z djabłem, nie uśmiecha się...

Sam p. Witos nie może liczyć wyłącznie na cudze wołanie i wybrał się osobiście w Poznańskie na agitację na wsi.

Chjena powinna mu teraz postawić łuk triumfalny w Poznaniu na miejscu, gdzie go obiła, a które jej żartownisie proponowali nazwać „wałami Witosa".

Tymczasem ósemkarze mają nadal kłopoty z frondą obszarniczą.

Ledwo „Kurjer Warszawski" ogłosił biuletyn, że chjena szczęśliwie strawiła ten orzech, powołując się przytem na przemówienie senatora Kiniorskiego, który miał zapewniać, że wielka posiadłość, choć boleśnie dotknięta wyłomem w zasadzie prywatnej własności, zdecydowana jest „ponieść ofiarę" dla dobra państwa — a już musiał ten swój biuletyn skorygować.

Pan Kiniorski nadesłał list, w którym pisze:

„Czuję się w obowiązku stwierdzić: po pierwsze, iż przemawiałem jedynie we własnem imieniu i żadnych oświadczeń w imieniu wielkiej własności o gotowości poniesienia przez nią ofiar nie składałem; powtóre, że treść mego przemówienia została zacytowana w sposób ułamkowy, skutkiem czego nie odpowiada temu biegowi myśli, jaki nadałem argumentacji mojej dla uzasadnienia stanowiska, zajętego przezemnie w sprawie projektowanej reformy rolnej".

Oświadczenie osobiste p. Kiniorskiego jest może interesujące, ale tworzy manifestację, politycznie bezwartościową, bo chjenie nie zależy na jednym głosie obszarniczym, ale na sporej grupie obszarników, których z konieczności rewanżu za korzystanie z obficie dostarczonego jej przez organizację ziemiańską funduszu wyborczego, musiała umieścić na swoich listach sejmowych i senackich... A obszarnicy — to nie żywioł tak niewyraźny, jak inteligencja miejska lub drobnomieszczaństwo, których można przerzucić sobie przez ramię, uspokoiwszy zaklęciem szumnego frazesu — to grupa jakby ciężko-atletyczna, którą poruszyć niełatwo.

Pan Kiniorski uważa się za endeka z krwi i kości. On podejmował rękawicę, rzuconą endecji przez Sieroszewskiego. On roztaczał w swej odpowiedzi zasługi dziejowe endecji, zapominając dobrotliwie, że przy każdem przemalowaniu się ta endecja darła swoją przeszłość, aż w strzępy poszarpała swoją niepodległościowość, stawszy się fanatyczną apostołką ugody z caratem.

Pan Kiniorski mógł na posiedzeniu klubowem Związku ludowo-narodowego czuć się zmuszonym do „ofiary", wiedząc, że nic on jeden o tej „ofierze" zadecyduje...

A tymczasem organ nekrologów pojął to za szeroko i teraz może napisać, że pozostaje nieutulonym w żalu.

Jest nowa większość, ale nie polska!

„Konieczność" paktu między PSL a chjeną uzasadniają oba te obozy tem, że Polską powinni rządzić tylko Polacy i dlatego trzeba stworzyć polską większość, któraby rządziłaby bez oglądania się na poparcie przez mniejszości narodowe. Jak w rzeczywistości wygląda ta większość, wskazuje następujące zajście: Na czwartkowem posiedzeniu komisja skarbowa obradowała nad opodatkowaniem ziemian na rzecz samorządu. I oto wniosek ten odrzucono głosami całej chjeny, żydów i Niemców! Całkiem naturalnie. Posłowie tych klubów reprezentują kapitalizm, jakżeż mają oni uchwalić obciążenie tego kapitału — głównie rolnego — choćby na rzecz tak ważną, jak samorząd! Zebrało się 12 głosów chjeńskich, 3 żydowskie i 1 niemiecki, aby przeciw 14 czysto polskim głosom utrącić ustawę. Zabawne też jest, że dwaj sojusznicy przy pierwszej okazji się pokłócili: Piastowcy głosowali za wnioskiem, chjena przeciw. I wobec tego śmią wmawiać, że rzecz ważniejsza niż to głosowanie, mianowicie reforma rolna zostanie przez nich zgodnie załatwioną. Poco te komedje? Czy nie lepiej doprowadzić do skutku kombinacje chjeńsko-żydowską, aby uniknąć zgorszenia, jakie wywołują takie potknięcia się?

Jeszcze jedna uwaga: Pos. Jaroszyński, na którego wniosek odrzucono progresję przy dodatkach dla samorządu, jest ziemianinem, członkiem klubu Dubanowicza. Jak wiadomo, ziemianie dotąd zajmują wyczekujące stanowisko — mimo uchwały klubu — wobec paktu z Piastem. Chodzi im o zobowiązanie co do reformy rolnej, które nawet w tak rozcieńczonej postaci uważają za „rewolucyjne", za naruszające „święte prawo własności". I ci ludzie, którzy nie wstydzą się odmówić paru groszy dla samorządu, mieliby ponieść daleko większe ofiary tylko z idealizmu, z pragnienia utworzenia polskiej większości akurat z tem stronnictwem, które ma apetyt na ich pola i lasy?

Może sobie klub uchwalać przyjęcie do wiadomości paktu krakowskiego, ale od uchwalenia do wykonania daleka droga. Prędzej p. Witos włoży krawatkę, aniżeli pp. Jaroszyńscy dadzą morgi na parcelację, jeżeli nie będzie ustawy, która ich do tego zmusi. Ażeby takiej ustawy nie było, o to już ziemianie się postarają: wszak sojuszników im nie zabraknie tam, gdzie rozlegnie się okrzyk: własność w niebezpieczeństwie!

Prześladowanie religijne

Rosja sowiecka w roku 1923 obfituje we wstrząsające obrazy i silne kontrasty. Zaciekłe spory w partji komunistycznej dokoła łoża ciężko chorego Lenina, rozwój trustów i gorączkowa agitacja wśród włościan, a przytem prześladowanie religijne, które w przekonaniu ludzi wierzących zbliża się do wielkiego, okrutnego martyrjum z czasów Dioklecjana. Te wszystkie zjawiska muszą zwrócić na siebie uwagę klasy pracującej, której zależy na tem, ażeby dzieło rewolucji rosyjskiej nie poszło na marne. Zmierzch okresu bolszewickiego w najwiekszej współczesnej rewolucji, połączony z tyloma niespodziankami, musi zastać na placówce wszystkich, walczących o realizację nowego społeczeństwa. Należy ocenić znaczenie wszystkich tych czynników, które w przemianach socjalnych naszych czasów mogą odegrać rolę. Trzeba wyrobić w sobie poczucie odpowiedzialności dziejowej, albowiem tego wymaga historyczne znaczenie proletarjatu, jako twórcy dziejów. Jeżeli dziś jesteśmy świadkami rozkładu komunizmu rosyjskiego, to musimy sobie z tego zdać sprawę, że to właśnie brak poczucia odpowiedzialności względem historji sprawił, iż przywódcy rewolucji rosyjskiej nie mogli zrealizować swojego dziejowego programu. Nowe przedsięwzięcie sowietów — walka z cerkwią — nie zmieni tego werdyktu historji, jaki już zapadł, jakiego nie da się uchylić.

Piszemy te słowa z okazji procesu patrjarchy moskiewskiego Tichona, głowy kościoła prawosławnego w Rosji i jednego z największych dostojników duchownych całego chrześcijaństwa. Wybór jego miał oznaczać odrodzenie się cerkwi rosyjskiej z głębokiego upadku, w akim pogrążona była ona w czasach carosławia. Oczywiście ustanowienie nowego patrjarchy nie mogło wpłynąć na zmianę w stosunkach cerkiewnych. Zbyt nisko stoi duchowieństwo rosyjskie, chowane w abnegacji wszelkiej oświaty i kultury, ażeby wola jakichkolwiek reformatorów mogła w niem wywołać zdrowy ferment. Zaś Tichon i jego otoczenie nie wyróżniali się od innych pasterzy cerkiewnych. Wychowankowie tych samych zakładów cerkiewnych, z tych samych rąk otrzymujący sakrę biskupią, nie mogli kierownicy cerkwi poprowadzić na nowe tory swych owieczek w przełomowym momencie rewolucji. Bolszewicy rozwinęli na gruncie cerkiewnym żywą agitację, która doprowadziła na razie do pożądanych wyników. Rozwinął się kierunek „żywej cerkwi", której przywódcy rozpoczęli działalność w duchu tradycji rządu sowieckiego. Po uwięzieniu Tichona zdołali oni opanować aparat cerkiewny. Obecnie przygotowywują zwołanie wielkiego soboru rosyjskich biskupów, któryby potępił Tichona. Ale prokuratorja bolszewicka nie czeka na sobór. Z gorączkowym pośpiechem przygotowywuje proces patrjarchy, który niewątpliwie zakończy się „bardzo surowym" wyrokiem. Wiemy już, co to oznacza.

Jeżeli bolszewicy na gruncie cerkiewnym popierają niektórych biskupów, zwolenników „żywej cerkwi", to nie tają jednak swych uczuć w stosunku do religji — „opjum naroda". Partja komunistyczna organizuje propagandę antyreligijną na wielką skalę, używając bardzo drastycznych metod agitacyjnych. Z okazji świąt wielkanocnych przeprowadzono systematyczną akcję znieważania kultów religijnych. Otóż zestawienie tych faktów z działalnością owych metropolitów i episkopów, którzy pomimo takiego ustosunkowania się bolszewików do religji, stanowią powolne narzędzie rządu sowieckiego w sprawach cerkiewnych nie pozwala na wysnucie dodatnich konkluzji co do poziomu moralnego tych ludzi.

Tak więc prześladowanie nie osiąga nawet doraźnych korzyści. Otacza bowiem nimbem świętości nieszczęsnego Tichona i innych prześladowanych z nim razem spadkobierców carosławia, co chyba dla rozwoju postępowych prądów w Rosji nie jest specjalnie pożądane, zaś kompromituje tych duchownych, którzy z rządem idą.

Jakie zaś są dalsze konsekwencje prześladowania religji? Rozstrzelanie ks. Butkiewicza uniemożliwiło wszelkie zbliżenie się jakichkolwiek czynników zachodnio-europejskich do sowietów, jakąkolwiek propagandę za nawiązaniem stosunków z obecną Rosją. Wywołują jeszcze większe wrażenie zarówno na zewnątrz, jak i na zewnątrz. Otworzy się przepaść bezdenna między komunistami a masą ludową, której oni chcą przewodzić. Ta masa potrzebuje bowiem religji. W szczególności dla chłopa stanowi ona tak ważną dziedzinę życia wewnętrznego, że nie wykorzeni jej żadna, choćby najsprytniej pomyślana agitacja komunistów. W jaki sposób bolszewicy wyobrażają sobie pozyskanie warstw włościańskich dla komunizmu, o którym dużo teraz u nich słychać? Nie sądzimy, ażeby zabierali się do niego we właściwy sposób.

Religja stanowi według nich pewną odmianę „opjum". Możnaby to samo powiedzieć o ich działalności anty-religijnej. Jest to pewien rodzaj kokainizacji tłumów, którym bolszewizm nie potrafi już dać innej karmy. Podobnie u nas rozwojowcy kokainizują tłumy hasłami antysemickiemi. Należy wątpić, aby takie metody wydały zadowalające rezultaty na dłuższą metę. Kościół nigdy nie szedł z masami ludowemi, zwłaszcza z ich przednią strażą, proletarjatem, w jego walkach i cierpieniach. To wszyscy wiemy. Odnosi się to zaś do kościoła prawosławnego w znacznie większym stopniu, aniżeli do rzymskiego. Ale z tego nie wynika, ażeby rewolucyjni robotnicy wobec biskupów powodowali się jedynie uczuciem zemsty. Na to nie pozwala im kardynalny warunek trwałego triumfu — poczucie odpowiedzialności dziejowej.

Bolszewicy byli zawsze innego zdania. Od roku 1917 ich rządy stanowi jedno pasmo prześladowań swoich przeciwników. Dowodzi to, że zeszli ze stanowiska socjalistycznego. Albowiem socjalizm i prześladowania — to sprzeczność. **Krzewski.**

Towarzysze i Towarzyszki!

—o—

Ciężki kryzys, jaki przebywa obecnie cała prasa, szczególnie daje się we znaki dziennikowi robotniczemu. Burżuazyjne dzienniki znajdują finansowe poparcie u ludzi bogatych, których interesów bronią. Dziennik robotniczy powinni podtrzymać robotnicy, którzy czerpią zeń uświadomienie, i wobec których spełnia on swoje zadania, walcząc z ciemnotą i reakcją, demaskując prawdziwe oblicze wrogów proletarjatu, piętnując krzywdy, broniąc pokrzywdzonych i stanowiąc nieodzowny łącznik dla organizacyj robotniczych.

W dniu 1 Maja pamiętajcie, Towarzysze i Towarzyszki, o funduszu prasowym. Wszędzie podczas uroczystości majowych urządzajcie zbiórki na ten cel. Zwracamy się zarazem do organizacyj miejscowych, by, jak w latach dawniejszych, tak i teraz część dochodu z festynów, zabaw i wieczorków w dniu 1 Maja przeznaczyły na „Naprzód".

Towarzysze i Towarzyszki! Poprzyjcie swój organ, wzmocnijcie swoją broń w walce o lepszą przyszłość!

—ooo—

Dzieci na wieś!

Nadchodzi dzień dorocznej, ustalonej już tradycją kilkoletnią, zbiórki na kolonje letnie Tow. Przyj. Dziec. Z obowiązku sekretarki Towarzystwa mam napisać „agitacyjny" artykuł. Zaczynam szperać w archiwum kolonijnem i przychodzi mi na myśl, że najwłaściwiej może byłoby ograniczyć się do urywków z listów, które otrzymywaliśmy od dzieci w ciągu minionego lata. Tyle tam szczerej, żywiołowej uciechy, tyle bezpośredniego, naiwnego zachwytu.

Oto biorę np. skrawek bibułki z pieczątką schroniska na Babiej Górze, na którym uczestnicy wycieczki zaraz po przybyciu notują: „Pogoda przemiła — 3 st. powyżej zera, ale to nic nie przeszkadza Humory doskonałe, a herbata jeszcze lepsza." A w obszerniejszym liście, wysłanym po powrocie z wycieczki pisze kierowniczka: „Dzieci były uszczęśliwione. Po przybyciu na szczyt jedne skakały, inne chciały całować ziemię. Po drodze odpoczywaliśmy w chacie góralskiej. Dzieci śpiewały, a ludzie słuchali i mieli łzy w oczach."

Do listu dołączony, rysunek stylizowanego ostu z dopiskiem: „Wdzięczne dzieci zasyłają podziękowanie za możność zwiedzenia polskich gór."

A to jest tylko fragment — tylko jeden dzień z szeregu tych wszystkich, które dzieci na kolonjach przeżyły, a z których każdy przynosił im nową radość, nowy dorzucał listek do barwnego wieńca wrażeń świeżych i miłych.

Trzeba być na kolonji, trzeba pożyć dni parę tem życiem, aby zdać sobie sprawę, czem one są dla dziecka robotniczego, które aż nazbyt często zetknęło się z ciemnemi stronami życia, które swe uciechy, pragnienie potrzeby — tak ważne dla niego, tak nic nieznaczące dla dorosłych — musi podporządkowywać potrzebom i interesom realnym. Przypomina mi się odpowiedź pewnego dziecka na zapytanie rzucone podczas jakiegoś przemówienia: „Czy wiecie poco istnieje Tow., poco zakładamy „Ogniska", organizujemy kolonje?" — „Poto, żeby nam było dobrze."

W tem mieści się sedno rzeczy. Dzieci na kolonjach naszych wiedzą i czują dobrze, że wszystko jest skierowane ku temu, „aby im było dobrze." Jest to okres, w którym królują. Przez pierwszych kilka dni są jeszcze trochę nieufne, trochę podejrzliwe, zwłaszcza nowi przybysze, — ale tradycje, które wnoszą „weterani kolonijni", pogoda i serdeczność wychowawczyń i działanie tej wielkiej wychowawczyni jaką jest przyroda robią swoje — kolonja zaczyna rozbrzmiewać śmiechem i śpiewem.

Normalna kolonja śpiewa od rana do wieczora. Widocznie jest to najulubieńszy i najwłaściwszy dla dzieci sposób wyładowania nadmiaru energji i radości życia. Każda kolonja ma co roku inną jakąś ulubioną swoją pieśń. Nikt jej nie wybiera, nie narzuca. Ot nie wiadomo czemu przyjmuje się ta a nie inna i potem — gdy w szare, mgliste i chłodne popołudnie listopadowe — wspominamy ubiegłe lato, jakże często zanuci ją któreś z dzieci, inne podtrzymują i niby cudem wyczarowane odżyją w pamięci jak żywe, zielone, wygrzane słońcem polany, pachnący żywicą las, szemrzący po kamykach strumyk...

W tym roku na kolonji w Lanckoronie modną była ułożona przez dziewczynki piosenka, zaczynająca się od słów „A nasza kolonja w Lanckoronie stoi..." mocno godząca w honor świeżo uformowanego harcerskiego zastępu chłopców. Oczywiście chłopcy mieli ochotę odpłacić tą samą monetą, ale że się im „nie chciało układać wierszy" — jak mi z dumą tłumaczyły dziewczynki, więc tylko krótko, ale zato z wielką butą odśpiewywali:

A nasza kolonja w Lanckoronie stoi
A każda dziewczyna chłopaka się boi!

Na Orawie znowu, gdzie warunki kresowe wytwarzały pewną powagę — oprócz figlarnych piosenek, w których uchwycono charakterystyczne cechy wszystkich wychowawców — kwitł „Hymn orawski: „Nie damy Popradowej fali — Spisza z Orawą".

Na dobre funkcjonowanie kolonji składają się głównie 3 warunki: 1) Obfita aprowizacja. 2) Doborowy personal. 3) Właściwy wybór miejsca.

Wszystkim tym warunkom Tow. sprostać usiluje. Dzięki czynionym wcześniej — w ciągu zimy — zakupom, daje się zgromadzić znaczny zapas żywności, uzupełniany jeszcze w ciągu lata, gdyż apetyty rosną nieprawdopodobnie szybko. Posiłków na każdej kolonji jest pięć w ciągu dnia, obiad przeważnie na 3 dania, dzieci wątlejsze w roku ubiegłym, na specjalne polecenie dra Kunickiego, który kilkakrotnie badał stan zdrowia kolonji, dostawały dodatkowe mleko oraz jaja.

Wobec tego, że Tow. zatrudnia stały personal wychowawczy — stosunek z dziećmi nie potrzebuje się dopiero układać, a nowi, jak już nadmieniłam, szybko się asymilują. Wogóle nie podnieść trzeba prawdziwie ofiarną, ideową pracę naszych wychowawczyń. Kto nie był na kolonji, ten nie pojmie nigdy, ile niezmordowanej, nigdy niesłabnącej energji, ile natężenia i taktu potrzeba, aby hałaśliwą, rozbrykaną gromadkę w karbach utrzymać, a przecie swobody zbytnio nie ukrócać. To 24-godzinny dzień pracy, bo i w nocy nawet często spokoju niema — to przyśni się coś dziecku i krzyczy przez sen, tamtemu znów kołdra spadła i trzeba go przykryć, inny jeszcze skaleczył się w palec, w ciągu dnia rozbawiony bólu nie czuł, a teraz płacze — trzeba siąść przy nim, opatrzyć, pocieszyć, czasem bajkę opowiedzieć, aby usnął prędzej.

I wszystko to „nasze panie" — jak je dzieci nazywają — pełnią ochotnie, z uśmiechem na ustach nie roztkliwiając się nad swem zmęczeniem i przepracowaniem. Szczere, prawdziwe uczucie dla dzieci każe im zapominać o osobistych potrzebach i pragnieniach...

Nieraz daje się słyszeć, że tylko posiadanie własnego stałego domu i kawałka ziemi umożliwia instytucji należyte wykorzystanie kolonji. Oczywiście jest w tem dużo prawdy — jest to znaczną oszczędnością, ujmuje wiele trosk i kłopotów organizatorom. Ale z drugiej strony możność swobodnego wyboru miejsca pobytu i indywidualizowania przy rozmieszczaniu dzieci przedstawia też znaczne korzyści. Więc i nasze Tow., dążąc do posiadania kiedyś własnego zakątka — stara się tymczasem wybierać kolonje tak, aby dzieci coraz to inną część kraju poznawały, a pod względem zdrowotnym każde znalazło właściwie i najodpowiedniejsze dla siebie warunki. I tak w roku 1922 dzieci najmłodsze zgrupowały się przeważnie w Lanckoronie, gdzie łatwe warunki, bliskość lasu, łagodny klimat czyniły kolonję b. odpowiednią dla tych, którym trudno robić dalsze wycieczki. „Las" w prześlicznej podgórskiej okolicy, o ostrzejszym już nieco klimacie — stanowił drugi stopień, a wreszcie Orawa, której najtrudniejsze warunki i pewna dzikość przyrody stanowiły przynętę dla najstarszych, którym się marzą przygody i porywa żądza dalszych wycieczek.

O rezultacie mówią najlepiej cyfry — świadczące o przyroście na wadze. Zaznaczyć trzeba, że dr Kunicki wizytował wszystkie kolonje, badał stan zdrowia dzieci, wątlejszym zalecał specjalne pożywienie.

W tym roku wobec znacznie trudniejszych warunków dzienne utrzymanie wynosić będzie 5000 marek, zaś ogólne koszta utrzymania kolonji 78 miljonów.

Cyfra ta nie powinna przestraszać, lecz pobudzić do wytężonej gorliwej pracy.

Zakończę urywkiem z listu, pisanego przed odjazdem z kolonji w r. 1922 przez jednę z kolonistek: „Czynimy przygotowania do balu pożegnalnego. Dziewczynki poszyły bardzo ładne stroje z bibuły, chłopcy wyniosą łóżka z sali i będziemy się bawić. A potem przygotowania do odjazdu. To najsmutniejsza dla nas chwila. Musimy się pożegnać z Lasem, w którym spędziłyśmy wakacje. Smutno nam będzie odjeżdżać, ale cieszymy się nadzieją, że znowu połączymy się w „Ognisku" a na przyszłe lato znowu razem pojedziemy."

Niechże ta nadzieja nie zostanie zawiedziona! Wszak kolonje to zdrowie dziecka robotniczego, to najważniejsze chwile w jego życiu!

Popierajcie dzisiejszą zbiórkę Towarzysze i Towarzyszki! Niech obfity plon przyniesie!

Niesłychany zamach na kieszenie lokatorów

Komitet ekonomiczny Rady ministrów miał zatwierdzić — wedle doniesień dzienników warszawskich — projekt nowych stawek czynszowych, który ma być Sejmowi przedłożony do uchwalenia.

Projekt ten przerzuca na lokatorów wszystkie opłaty i wydatki, opłacane na utrzymanie realności, premję ubezpieczeniową, a nawet podatek, który płaci właściciel realności z tytułu posiadania i dochodu z realności. Czynsz ma wynosić wedle projektu rządowego 15 złotych za każdych 100 koron czynszu przedwojennego, czyli 1 złoty 50 groszy za każdych 10 koron. Ponieważ przed wojną za jedną ubikację płacono przeciętnie 30 koron czynszu, przeto każda rodzina robotnicza będzie płaciła za jedną stancję 5 złotych, czyli 40.000 marek czynszu — licząc, że świadczenia, podatek wodociągowy i gminny wyniesie przeszło 100 procent czynszu, będzie czynsz od jednej ubikacji wynosił 100.000 marek miesięcznie. Tego ciężaru nie wytrzyma gospodarstwo rodziny robotniczej i urzędniczej, chyba że ceny robocizny wzrosną wydatnie, podniosą się pensje urzędnicze, będziemy mieli nową falę drożyzny.

Każdy z nas rozumie, że czynsze muszą uledz podwyżce — właściciele realności żądali 3 złote w stosunku do 100 koron, — a komitet ekonomiczny, jak gdyby złożony z szaleńców, podnosi czynsze do horendalnych sum.

Niewątpliwie projekt ten przyjdzie pod obrady Sejmu za kilka miesięcy, — niemniej jednak musimy zaprotestować masowymi wiecami przeciw temu projektowi rządowemu, nakładającemu na niezamożną ludność miast nowy haracz, przewyższający jej możność płatniczą. Posłowie socjalistyczni muszą tej sprawy dopilnować i wypowiedzieć się stanowczo przeciw temu niesłychanemu zamachowi na kieszenie lokatorów. Obowiązkiem zaś rządu jest bronić ludności, budować nowe domy dla urzędników, służby państwowej i robotników — a nie tworzyć dla jednej klasy zamożnej właścicieli realności, mających zabezpieczony kapitał i tanio spłacone hipoteki, nowych i to wielkich przywilejów, przerastających zdolność płatniczą lokatorów — robotników.

Lokatorzy! gotujcie się do walki!

Wiadomości polityczne

—o—

WYJAZD MINISTRÓW NA POMORZE

W sobotę rano wyjechał prezes ministrów Sikorski w towarzystwie adjutantów i sekretarza Legeżyńskiego, oraz ministrów Grabskiego, Marynowskiego, Ossowskiego i Raczyńskiego na Pomorze. O godz. 13 członkowie rządu zatrzymają się w Bydgoszczy. Następnie pociąg ministerjalny skieruje się przez Kościerzynę do Kartuz, gdzie nastąpi nocleg. W Kościerzynie ministrowie zjadą się z kardynałem Dalborem, marszałkiem Trąmpczyńskim i wicemarszałkami Senatu Bojką i ks. Stychlem. Dalszą podróż będą odbywali razem. W Kartuzach prezydent ministrów będzie podejmował jadących dostojników obiadem w wagonie. Jutro rano pociąg specjalny wyruszy z Kartuz do Gdyni, gdzie stanie o godz. 9-tej. Jednocześnie do Gdyni przybędzie prezydent Rzeczypospolitej oraz marszałek Rataj.

PROCES O ROZWIĄZANIE ORGANIZACJI FASZYSTÓW NIEMIECKICH

Po dwudniowej rozprawie, która po największej części odbywała się tajnie, wydał trybunał Rzeszy niemieckiej w Lipsku rozstrzygnięcie w sprawie zażalenia niemieckiej partji ludowej wolnościowej z powodu jej rozwiązania. Trybunał orzekł, że definitywne rozstrzygnięcie będzie mogło być wydane dopiero po wyniku procesu przeciwko Rossbachowi. Mimo to jednak rozstrzygnięcie zaznacza, że na podstawie materjału dostarczonego przez pruskiego ministra spraw wewnętrznych i przez inne rządy związkowe trybunał doszedł do przekonania, że rozwiązanie było uzasadnione.

CHOROBA BONARA LAWA

Londyn. (PAT) Bonar Law za zgodą króla uda się w krótką podróż morską, z której zamierza powrócić jeszcze przed zebraniem się parlamentu, którego posiedzenie jest wyznaczone po Zielonych świętach. Premjer udaje się w tę podróż za zgodą lekarzy, którzy spodziewają się, że Bonar Law na morzu odzyska całkowicie głos.

PRZESILENIE W JUGOSŁAWJI

Donoszą z Belgradu: Król przyjął przywódcę klubu demokratycznego Ljubę Davidowicza. Król zawiadomił go, że Pasicz nie może utworzyć rządu koalicyjnego i nie może uzgodnić swego programu z warunkami stawianemi przez klub demokratyczny. Król powierzył Davidowiczowi utworzenie rządu koalicyjnego, który przeprowadzi wybory. Davidowicz przyjął mandat.

Czas odnowić przedpłatę na maj

KRONIKA

—o—

Kraków, 30 kwietnia.

Od rewolweru do bomby

We wczorajszym artykule wstępnym, wyliczając tych towarzyszów, którzy w Krakowie w dniu 16 grudnia po męsku przeciwstawili się odruchowi masy i wspólnym wysiłkiem zażegnali krwawy odwet na ósemce, nie wymieniłem wszystkich i poczuwam się do uzupełnienia ich spisu: Tow. posłowie dr Marek i Żuławski, tow. dr Rosenzweig, Jaroszewski i Hofman walnie przyczynili się w owym krytycznym momencie do powstrzymania mas, wzburzonych zamordowaniem prezydenta Narutowicza, od odwetu. Należy to stwierdzić wobec współczesnych i wobec historji.

E. H.

—ooo—

Zakończenie strajku uczniów Akademji sztuk pięknych

Onegdaj odbył się wiec uczniów Akademji Sztuk Pięknych, na którym uchwalono następującą rezolucję:

„Biorąc pod uwagę otrzymanie oficjalnych gwarancji, od których uzyskania uzależniliśmy zmianę naszego stanowiska, a mianowicie: udzielenie ze strony p. ministra W. R. i O. P. p. rektorowi wiążących oficjalnych przyrzeczeń, że ministerstwo uczyni wszystko, aby ustawa o Akademji sztuk pięknych została jak najrychlej uchwalona, jak również analogiczne oficjalne zapewnienia pp. marszałków obu Izb, dane delegacji kolegów, uchwalamy z dniem dzisiejszym podjąć z powrotem pracę szkolną z bacznem wyczekiwaniem pomyślnego spełnienia naszych postulatów jeszcze w bieżącym roku szkolnym. Wiec wyraża zrzeszeniom koleżeńskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Akademji górniczej, kolegom Szkoły sztuk pięknych i Wydziału architektury w Warszawie, kolegom Wydziału architektury we Lwowie słowa serdecznego i gorącego podziękowania za solidarność i koleżeńskie poparcie naszego stanowiska."

—ooo—

PRZYJAZD MARSZAŁKA FOCHA DO KRAKOWA. W terminie przyjazdu marszałka Focha do Krakowa zaszła ponownie zmiana. Według ostatnich wiadomości marszałek Foch przybywa do naszego miasta już w piątek 11 maja, specjalnym rannym pociągiem. W trzecim dniu pobytu gen. Focha w Krakowie przybędzie do naszego miasta marszałek Piłsudski i spędzi z marszałkiem Fochem cały dzień w Krakowie.

MILJONÓWKA. W sobotniem ciągnieniu wylosowano numer 4977984, sprzedany w banku Natansonów w Warszawie.

KOMITET ODBUDOWY WSI I MIAST odbył wczoraj w magistracie krakowskim posiedzenie pod przewodnictwem senatora Adelmana. Przedmiotem narad była sprawa finansowania akcji odbudowy. Po dyskusji powzięto szereg rezolucji, które w najbliższym czasie zostaną przedłożone plenum komisji odbudowy.

PROGNOZA na niedzielę: Pogoda zmienna, rozpogodzenie naprzemian z obfitymi opadami, chłodno, wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

ZE SPORTU. Dzisiaj dalsze rozgrywki o mistrzostwo klasy A. W zawodach biorą udział wszystkie kluby. W Krakowie Wisła gra z B. B. S. V. (Bielsko). Mecz zapowiada się bardzo interesująco, gdyż B. B. S. V. jest groźnym przeciwnikiem. Zawody, które odbędą się na boisku Wisły, poprzedzi spotkanie Podgórze—Wisła II o godzinie 3 po południu. Na boisku Jutrzenki staną przeciwko sobie poraz pierwszy Jutrzenka i Wawel. Cracovia gra w Bielsku ze Szturmem.

Makkabi—Sparta 2:0 (1:0). Zawody towarzyskie. Gra z powodu wielkiego błota straciła wiele na wartości. Przez cały czas gry przewaga Makkabi. Po pauzie Przybyło strzela do własnej bramki.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu „Czupurek", wieczorem „Zmartwychwstanie", które powtórzone będzie czterokrotnie w b. tygodniu. Teatr krakowski pierwszy z polskich wprowadza na repertuar sensacyjną sztukę głośnego już za granicą, a nieznanego w Polsce włoskiego autora, Ludwika Pirandello, którego dzieła zaczynają wchodzić na repertuar wszystkich wybitnych scen europejskich. „Sześć postaci dramatu w poszukiwaniu autora" nosi tytuł niezwykła nowość Pirandella, a nazwanie jej przez pisarza „komedją do napisania" zapowiada odrębny styl i fakturę, które w krytyce włoskiej zjednały autorowi miano twórcy nowego kierunku „Pirandolizmu". Sztukę tę grał w pierwszych dniach bm. paryski teatr des Champs Elysees w najbliższym zaś czasie wystawi ją Reinhard w teatrze berlińskim. Nowość tę przygotowuje reżyser Sosnowski na początek maja.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w niedzielę dwa ostatnie występy J. Węgrzyna; po południu w „Sublokatorce" Grzymały Siedleckiego, wieczorem w „R. H. Inżynierze". W poniedziałek komedja F. Gandery p. t. „Wesele Arletty" w nowej wspaniałej wystawie, z pp. Malicką (Arletta), Ordyńską (p. Milleis), Trojanowską (p. Palette), Gorajską (p. Muray), Romówną (Sylwina), Romowicz (p. Salwador), Szreniawą (Berta), Orzelską (p. Rotechirs), Kwiatkowskim (hr. Trembly-Mateur), Kliszewskim (Huchard-Berdot), Kadenem (tapicer), Pietruszyńskim (komisarz policji), Solarskim (Marek), Turskim (p. Palette), Winklerem (hr. Gingleux), Wysockim (Gilbert), Dietrichem (Dominik).

„CIĘŻKIE CZASY" M. BAŁUCKIEGO W BAGATELI. We środę 2 maja o godz. 3'30 po południu odegrana zostanie w Bagateli satyra M. Bałuckiego p. t. „Ciężkie czasy" staraniem uczniów gimn. Sobieskiego.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę po południu operetka Straussa „Dookoła miłości" z występem N. Nadieżdiny i całego zespołu, w niedzielę wieczór występ Ewy Bandrowskiej w „Traviacie". W poniedziałek „Dookoła miłości", we wtorek o godz. 4 po południu „Bajadera" z występem N. Nadieżdiny, we wtorek wieczór ostatni występ Ewy Bandrowskiej w operze Pucciniego „Madame Butterfly".

POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO-PEDAGOGICZNY urządził w piątek 27 kwietnia wieczorek muzyczny ze współudziałem pani Anny Kalinowskiej, śpiewaczki i p. Petersa, skrzypka. Pani Kalinowska w szeregu pieśni i arji operowych, odśpiewanych precyzyjnie, dała dowód, że powinna na jej kunszt zwrócić uwagę nasza opera i zaprosić śpiewaczkę na występ gościnny. Pan Peters, znany sferom muzycznym krakowskim kameralista, odegrał kilka utworów solowych. Wieczorki związkowe, dające niezamożnym a potrzebującym rozrywki muzykalnej sferom możność uczestniczenia, cieszą się wielkiem uznaniem. B. R.

ILONA KURZ, znakomita pianistka, wystąpi dziś w niedzielę 29 bm. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze.

KINO MUZEUM wyświetla dziś w niedzielę następujący program rozrywkowy: „Prezydent Barrada", sztuka na tle historycznem w 6 częściach (druga i ostatnia serja).

Proces gen. Hallera przeciw „Naprzodowi"

Dnia 12 maja br. o godz. 10 rano w sądzie powiatowym karnym w Krakowie odbędzie się przed naczelnikiem sądu dr. Murdzyńskim rozprawa tow. St. Czerwieńca, odpowiedzialnego redaktora naszego pisma, oskarżonego o przekroczenie zaniedbania redakcyjnego w związku z artykułami „Naprzodu" o gen. Hallerze. Red. Czerwieńca broni adw. dr Heski, gen. Hallera zastępuje adw. dr Ostrowski.

Nowa podwyżka cen węgla

Magistrat krakowski podaje do wiadomości, że wobec dalszej zwyżki cen węgla Województwo zatwierdziło następujące ceny maksymalne na węgiel jaworznicki, z transportów, wysłanych przez kopalnię po 23 kwietnia br.

Za 1 cetnar metr. w składach hurtownych przy kolei 22.683 marek. Za 1 cetnar metr. w składach hurtownych w mieście 24. 290 marek. Za 1 cetnar metr. w składach drobnych handlarzy we wszystkich dzielnicach 24.850 mare. Ceny powyższe obowiązują aż do odwołania.

Magistrat wzywa interesowanych, aby najdalej do 48 godzin przedłożyli komisarjatowi targowemu cenniki do zawizowania.

Cenniki na węgiel z innych kopalń muszą być również w powyższym termin'e przedłożone magistratowi do zatwierdzenia.

Komorowska i Paciorek wnoszą sprzeciw od aktu oskarżenia

Jak się dowiadujemy, oskarżeni w sprawie nagłej śmierci ś. p. Komorowskiego żona jego Komorowska i Paciorek wnieśli wczoraj sprzeciw co do aktu oskarżenia, doręczonego im przez prokuraturę przed niedawnym czasem. Sprzeciw ten będzie rozpatrywany przed Sądem apelacyjnym wyższym w przyszłym tygodniu. O ile Sąd apelacyjny odrzuci sprzeciw, rozprawa Paciorka i Komorowskiej odbędzie się z końcem maja br.

Pomysłowa włamywaczka

Podpala drzwi, aby się dostać do składów z żywnością

Wczoraj rano posterunkowy policji przytrzymał na ul. Helclów Eugenję Poprawską, lat 19, która niosła 11 kg. słoniny i trzy puszki mleka kondenzowanego. Przytrzymana nie umiała wytłomaczyć się z posiadania tych rzeczy, wobec czego posterunkowy odstawił ją do komisarjatu policji. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Poprawska onegdajszej nocy włamała się przez okienko do piwnicy zakładu SS. Szarytek przy ul. Warszawskiej l. 8. Ponieważ w piwnicy tej nie znalazła nic wartościowego, coby opłacało się skraść, przeto, chcąc dostać się do sąsiedniej piwnicy podpaliła świecą drzwi i po wypadnięciu zamku weszła do drugiej piwnicy. Tu skradła odebrane jej rzeczy, a nadto garnek z 11 kg. smalcu, poczem zbiegła z płonącej piwnicy. Ogień spostrzegły zakonnice i zdołały go same, bez pomocy straży ugasić. Gdyby pożaru nie stłumiono w zarodku, ogień mógł ogarnąć cały dom, gdyż tuż za płonącemi drzwiami w piwnicy znajdowała się prócz drzewa i węgla także beczka z naftą. Aresztowana złodziejka zeznała, że skradziony smalec ukryła na schodach pod strychem domu pod l. 4 pry ul. Warszawskiej. Rzeczywiście garnek ze smalcem znaleziono we wskazanem miejscu. Aresztowanej odebrano 9 kluczy i wytrychy.

—ooo—

Z Polski

ARESZTOWANIE PROFESORA W WARSZAWIE. Za agitację komunistyczną aresztowany został profesor wolnej wszechnicy w Warszawie, Stanisław Tołwiński.

BISKUP HODUR W WARSZAWIE. Wczoraj przybył do Warszawy ksiądz Franciszek Hodur, biskup polskiego kościoła narodowego w Ameryce. Ks. Hodur wyjeżdża w tych dniach do Holandji na zjazd starokatolików, poczem wraca do Polski na dłuższy pobyt.

AEROPLANY, TOWARZYSZĄCE MARSZAŁKOWI FOCHOWI. Eskadra lotnicza, która ma asystować w podróży marszałka Focha do Warszawy i Pragi, składać się będzie z 7 aeroplanów. Eskadra odbędzie drogę, przelatując ponad Metzem w kierunku Pragi.

Z zagranicy

KOMUNIKACJA LOTNICZA. Z dniem 1 maja wznowiona będzie komunikacja powietrzna na szlaku Berlin—Gdańsk—Królewiec i Królewiec—Smoleńsk Moskwa.

SKŁADKI

—o—

NA BUDOWĘ DOMU DLA DZIECI ROBOTN. Dla uczczenia pamięci śp. dra Wiktora Bogdaniego mk. 30.000.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: członkowie dyrekcji „Domu handlowego" w Rohatynie, w dniu ślubu Henryka Marynowskiego — koledzy i koleżanki — Kraków, z okazji imienin dr z Raczyńskich Marji Niemczewskiej w Wadowicach — goście, pamięci Teofila i Józefy ze Zbrożków Kannenbergów — synowie, pamięci Adama Kannenberga — rodzice, pamięci Celestyna i Józefy z Kubowiczów Czuczmanów — córka, Ludwikowie Skibowie z synem Jerzym z Warszawy, urzędnicy starostwa Pułtuskiego.

NA ODNOWIENIE KATEDRY I GROBÓW KRÓL. NA WAWELU złożyli: dr Weinschenck w Bielsku 100.000 mk, admin. „Nowej Reformy" 26.000 mk, fabryka papy dachowej Emil Kuznicki w Oświęcimiu 250.000 mk, Janowie Szymusikowie w Krakowie 150.000 mk.

Jak Czesi zaciemniają sprawę Jaworzyny

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 kwietnia

Na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych sejmu czeskiego minister spraw zagr. dr Benesz dawał wyjaśnienia w sprawie Jaworzyny. Benesz ograniczył się do cytowania aktów od 28 lipca 1920 do 6 stycznia 1921 i na podstawie tych aktów „uzasadniał" czeskie prawa do Jaworzyny. Po mowie Benesza przyjęto rezolucję pos. Hnideka, która również opiera się na aktach do 6 grudnia 1921.

Zaznaczyć należy, że zarówno Benesz jak i pos. Hnidek **pominęli całkowicie** uchwałę komisji delimitacyjnej z 25 września 1922 oraz orzeczenie Rady ambasadorów z 13 kwietnia 1922, a zatem **nie uznali aktów, które są zasadnicze dla sprawy Jaworzyny**. Takie przemilczenie oraz na takiej podstawie uchwalona rezolucja nierealna są **bez znaczenia** i są tylko wyrazem apetytów i złej wiary Czechów.

Mobilizacja czeska przeciw Węgrom

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 kwietnia.

„Przegląd Wieczorny" donosi z Budapesztu: Dziennik „Az Nep" podaje wiadomość, że rząd czeski zarządził **tajną mobilizację i koncentruje wielkie masy wojsk na granicy węgierskiej.** Dziennik domaga się ze strony Węgier odpowiednich zarządzeń.

We wtorek Niemcy wysyłają swe propozycje

Wiedeń. (PAT) „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Berlina: Propozycje niemieckie, jak słychać, będą wysłane do mocarstw zainteresowanych we **wtorek**, albo **środę**. Narady nad notą nie są jeszcze ukończone, postąpiły jednak tak daleko, że dziś będzie zwołane posiedzenie gabinetu, na którem będzie omawiany projekt noty. Kanclerz prawdopodobnie w poniedziałek w obecności ministra spraw zagranicznych poinformuje przywódców stronnictw o najważniejszych punktach oferty niemieckiej. Można przyjąć, że pewien opór, jaki się zaznaczał jeszcze w niemieckich kołach przemysłowych przeciw zamiarom rządu, został przezwyciężony. Gwarancje, które rząd niemiecki zaproponuje dla przyszłych wypłat, będą ustalone w formie ustawy państwowej. „Arbeiter Zeitung" donosi: Wbrew oświadczeniom biura Wolffa można przyjąć, że nota niemiecka zaofiaruje pod pewnemi gwarancjami **20 miljardów marek w złocie**, a nadto pewną sumę jeszcze na razie nieustaloną, którą mają ustalić rzeczoznawcy międzynarodowi.

PRAWICA PRZECIW PROPOZYCJOM

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Podczas gdy socjalni demokraci wywierają nacisk na rząd, aby przedłożył jasną ofertę, któraby wymieniała określoną sumę odszkodowań, daje się zauważyć wpływ ze strony prawicy w kierunku przeciwnym. Kanclerz porozumiewał się nietylko z przywódcą niemieckiej partji ludowej Stresemannem, lecz także i z Helfferichem, przywódcą narodowców niemieckich, z którym pozostaje w szczególnie dobrych stosunkach.

FRANCJA ŻĄDA PIERWEJ ZANIECHANIA BIERNEGO OPORU

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Rząd francuski postanowił przez swoich przedstawicieli dyplomatycznych poinformować rządy sprzymierzone, że nie rozpocznie rokowań z Niemcami, jak długo będzie trwał bierny opór. Francja stoi już dawno na tem stanowisku, że **zaniechanie biernego oporu jest warunkiem wstępnym ewentualnych rokowań.** Akty sabotażu w zagłębiu Ruhry wzmogły się w ostatnim czasie do tego stopnia, że można wprost mówić o **jawnym stanie wojennym.**

ROSJA ŻĄDA DOPUSZCZENIA

Wiedeń (PAT). Kierownik sowieckiej delegacji handlowej we Włoszech, Worowski, wystosował do prezydenta konferencji pismo, w którem zawiadamia, że przybył do Lozanny i że gotów jest współpracować z konferencją we wszystkich wypadkach, w których współpraca Rosji jest pożądana. Na pismo to prezydent konferencji odpowie prawdopodobnie zwykłem pismem, potwierdzającem odbiór listu, ponieważ udział Rosji w konferencji był z góry ograniczony do sprawy cieśnin.

WARUNKI FRANCUSKIE

Praga. (AW). Jak donosi „Prager Presse" z Paryża, na wczorajszej radzie ministrów zakomunikował Poincare warunki, na jakich gotową byłaby Francja rozpocząć rokowania z Niemcami. Ewentualne propozycje niemieckie muszą być wprost skierowane do Francji oraz nie mogą zawierać żądania opuszczenia zagłębia Ruhry, jako warunku nawiązania rokowań. Tylko taki projekt jest gotową Francja uwzględnić. Niemcy muszą również jasno określić, ile zgadzają się zapłacić, a każdą decyzję rządu francuskiego muszą przyjąć bez jakiejkolwiek dyskusji. Zagłębie Ruhr będzie opróżniane stopniowo w stosunku do niemieckich spłat.

DALSZE WYDALANIA

Koblencja. (PAT) Komisja międzysojusznicza wydaliła dalszych 354 funkcjonarjuszów niemieckich.

KONFERENCJA W BERLINIE

Berlin. (PAT) Jak słychać, kanclerz Cuno zaprosił prezydentów ministrów państw Rzeszy na poniedziałek na konferencję do Berlina, celem omówienia sytuacji politycznej.

WŁOCHY JUŻ ZNAJĄ PLAN NIEMIECKI

Paryż. (PAT) „Eclair" podaje, jakoby treść noty niemieckiej w kwestji reparacji została już zakomunikowana rządowi włoskiemu.

Konferencja w Lozannie

POLEPSZENIE SIĘ STOSUNKÓW GRECKO-TURECKICH

Lozanna. (AW). Według „Tel. Comp." obecne obrady lozańskie cechują dwa fakty: 1) projekt Chestera, jakkolwiek o nim się prawie nie mówi, wywołuje tem większe zainteresowanie. Francuzi są zdecydowani poruszyć tę kwestję, skoro się tylko sposobność po temu nadarzy, równocześnie jednak pragną uniknąć wszystkiego, coby mogło zamącić ich stosunki z Ameryką, 2) zaznaczająca się widoczna zmiana w stosunkach grecko-tureckich. Objawem tego są wzajemne wizyty Ismeta paszy i Venizelosa. Jakkolwiek przedwczesnem byłoby twierdzić, że omawiane problemy Bliskiego Wschodu, mimo wszystko zmieniło się coś istotnie w dotychczasowych stosunkach grecko-tureckich.

O KONCESJE AMERYKAŃSKIE

Wiedeń. (AW). Jak donosi „Wiener Morgenzeitung", turecki punkt widzenia w sprawie projektu Chestera, jaki znalazł wyraz w rozmowie Ismeta paszy z generałem Pelle, jest następujący: Turcja jest gotowa uznać, że rzeczywiście przyznała Francuzom koncesje na budowę portu w Samsun i linji kolejowej Samsun—Siwah. Wobec tego jednak, że Francuzi nie dali gwarancji przewidzianych odnośnym układom z r. 1914, uważała się Turcja za zwolnioną od zobowiązań. Mimo to zgodziłaby się na pozostawienie tych przywilejów Francuzom, jeżeli ci zgodzą się wypełnić układ z r. 1914 pod przyjętemi już uprzednio warunkami.

KONFERENCJA ODROCZONA

Lozanna. (PAT). Wobec tego, iż w kwestjach spornych delegacje sojusznicze nie mogły dojść do porozumienia z delegacją turecką, komisja finansowa postanowiła odroczyć posiedzenia **bezterminowo.** Jen. Pelle odjechał do Paryża w celu konferencji z Poincarem. Spotka się on zapewne równocześnie z wysokim komisarzem w Syrji, jenerałem Weygand. W komisji politycznej zakończono dyskusję nad kwestjami, dotyczącemi spraw terytorjalnych i politycznych. Komisja postanowiła przekazać prawnikom sprawy, związane z ochroną cudzoziemców w Turcji. Sir Rumbold zaproponował powierzyć Lidze narodów kontrolę nad linją kolejową Lülle Burgas—Adrjanopol. Turcy zastrzegli sobie czas na udzielenie odpowiedzi.

Choroba Lenina

Moskwa (PAT). Biuletyn o stanie zdrowia Lenina podaje, że w niższej części lewego płuca skonstatowano niepokojące objawy, które spowodowały podwyższenie temperatury. Samopoczucie bez zmiany.

Sprawy sejmowe

(AW) Warszawa, 28 kwietnia.

W dalszym ciągu piątkowego posiedzenia Sejmu wniosek komisji o wydanie sądowi pos. Łuckiewicza przyjęto 176 głosami przeciw 74.

Następnie pos. **Thugutt zgłosił** wniosek nagły w sprawie zajść w powiecie grodzieńskim. Dla zbadania tych zajść wybrano komisję, do której weszło 7 posłów.

Po referacie pos. Langiera uchwalono, żeby ministerstwo oświaty wydało pisma Mickiewicza. Sejm jeszcze w r. 1920 powziął taką uchwałę, ale z powodu oszczędności robota nie idzie w należytem tempie. Równocześnie uchwalono rezolucję wzywającą rząd do stworzenia stałego funduszu wydawniczego dla popularyzowania arcydzieł literatury polskiej.

W dalszym ciągu uchwalono rezolucję wzywającą rząd do przedłożenia ustawy o zakładaniu szkół narodowościowych, oraz rezolucję pos. Putka wzywającą rząd do wykonania ustawy o połączeniu obszarów dworskich z gminami.

Następne posiedzenie **14 maja.**

NOWE PROJEKTY USTAW

Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła następujące projekty ustaw: 1) o parcelacji i osadnictwie; 2) o sfinansowaniu parcelacji i osadnictwa. Projekt ustawy pierwszej wprowadza **zmiany w ustawie z dnia 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej** i łącznie z drugim projektem reguluje wszystkie sprawy, dotyczące parcelacji, osadnictwa, szacunku ziemi wykupywanej i sprzedawanej oraz sprawy kredytu dla osadników. Projekt ustawy normuje nadto zasady parcelacji prywatnej.

PROJEKT BUDŻETU NA R. 1923

Na wczorajszem posiedzeniu Rada ministrów przyjęła też projekt budżetu na rok 1923. Budżet tem różni się pod względem formalnym od wszystkich dotychczasowych preliminarzy głównie tem, że **wyodrębnia budżety przedsiębiorstw państwowych,** które uzyskują własną osobowość prawną i zdolność kredytową. Ostateczny bilans przedłożonego budżetu przedstawia się znacznie korzystniej w porównaniu z prawem finansowem z lat ubiegłych, gdyż uwzględnia spodziewane rezultaty finansowe, znajdującej się w toku realizacji rządowego planu sanacji skarbu. Znajduje to wyraz w **pokryciu 70 procent wydatków państwowych dochodami budżetowymi,** nie włączając podatku majątkowego. Realność budżetu już wobec chwiejności waluty zawsze w dotychczasowych budżetach kwestjonowana, jest tym razem zapewniona przez zastosowanie do zestawień budżetowych stałego miernika, tj. **złotego polskiego, opartego na wskaźniku cen hurtowych.**

ZAOPATRZENIE EMERYTALNE FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH

W dalszym ciągu tego posiedzenia Rada ministrów uchwaliła projest ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Nowa ustawa emerytalna opiera uposażenie emerytalne **na ostatnio pobieranych poborach czynnych w stosunku do lat służby** oraz przewiduje automatyczne **podwyższenie poborów emerytalnych** w razie podwyższania poborów czynnych, nadto **reguluje sprawę uposażenia emerytów byłych państw zaborczych** i uwzględnia przy obliczaniu lat zaliczonych do emerytury normalny czas studjów uniwersyteckich.

—ooo—

Obrady techników polskich w Poznaniu

Poznań (PAT). W sobotę rano w sali posiedzeń rady miejskiej rozpoczął swe obrady trzeci zjazd stałej delegacji polskich zrzeszeń technicznych. Zebranych delegatów kilkunastu stowarzyszeń technicznych z całej Polski powitał prezydent miasta Ratajski. Obradom przewodniczy prezes stałej delegacji, inżynier Rybicki oraz wiceprezes profesor Radziszewski. Do delegacji przyjęto warunkowo kujawskie stowarzyszenie techników i stowarzyszenie techniczne w Wilnie, a przyjęcie dwóch dalszych ze względów formalnych odroczono. Zasady nowego statutu referował sekretarz generalny major Rodowicz. Przedstawiciele zjazdu zebrali się wieczorem na wspólnym bankiecie w Bazarze, a jutro wezmą udział w otwarciu Targów poznańskich, po południu zaś obradować będą nadal nad sprawami organizacyjnemi.

Przegląd gospodarczy

—o—

ODROCZENIE TERMINU ZEZNAŃ DO PODATKU DOCHODOWEGO

Ministerstwo skarbu zezwoliło odraczać na indywidualne prośby płatników termin do składania zeznań o dochodach do wymiaru podatku dochodowego na rok 1923 dla osób fizycznych na obszarze miasta Krakowa do 10 maja ze wszystkiemi skutkami prawnemi odroczenia terminu. Prośby należy wnosić na ręce przewodniczącego komisji szacunkowej (ul. Krowoderska 5). Odroczenie terminu poza 10 maja może nastąpić tylko w wyjątkowych, na uwzględnienie zasługujących wypadkach, w prośbie uzasadnionych.

UŁATWIENIA CZEKOWE PKO

(AW). Pocztowa kasa oszczędności wprowadziła dla wypłat bezpośrednich ze względu na brak ustawodawstwa czekowego, umożliwiającego bezzwłoczne realizowanie czeków, specjalne listy kredytowe. Właściciel takiego listu podnosić może w dowolnym urzędzie pocztowym sumy nieograniczone na mocy tak zwanych zleceń wypłaty. Obecnie PKO odniosła sumę jednego zlecenia wypłaty z dotychczasowej najwyższej 100-tysięcznej do 1 miljona marek.

TARYFY KOLEJOWE NIE BĘDĄ PODWYŻSZONE

Warszawa (PAT). Wobec krążących, na niczem nie opartych pogłosek o zamierzonem jakoby podwyższeniu taryf kolejowych, ministerstwo kolei stwierdza, że **w chwili obecnej nie projektowane jest żadna nowa podwyżka taryf kolejowych.**

—ooo—

Giełda krakowska z 28 kwietnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	46000	48000	46000	48000	47500
„ kanad.					
Franki franc.	3100	3250	3100	3250	3225
„ belgijs.	2750	2850	2750	2850	2800
„ szwajc.	8600	8800	8600	8800	8700
Funty szterlin.	215000	225000	215000	225000	224000
Marki niemiec.	1·50	1·70	1·50	1·70	1·61
Korony austr.	0·62	0·70	0·62	0·70	0·68
„ czesko-sł.	1350	1450	1350	1450	1440
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie	2400	2500	2400	2500	
Floreny holen.			18000	19000	

Akcje bankowe	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	15000	25000	15000 - 25000
Bank Hipoteczny	9000	10000	
Bank Małopolski	10000	12000	
Ziemski Bank Kredyt.	7500	8500	8000
Powszechny Bank Kredyt.	3000	4000	
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	1500	1800	
Bank Kred. w Warszawie			75000
Bank Związ. Spółek Zarob.	105000	120000	
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	10000	15000	12000—14500
„Impex"	2000	3000	2900—2700
„Pharma" (B. Jawornicki)	55000	65000	55000—65000
„Polski Glob"	3750	4750	4000—4500
C. Hartwig, Poznań	17000	22000	
Żegluga Polska	5500	7500	7200—6000
Zieleniewski I—IV em. „ex"	250000	275000	255000—270.00
Warsz. Parowozy I—III em.	58000	67000	60000—63000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	350000	390000	360000—380000
„Potęga" Tow. huty żel.	170000	190000	180000
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—V „ex"	55000	65000	58500 - 65000
„Pocisk"	18000	21000	17000—20.00
Automotor	15000	23000	22000
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	190000	200000	190000—200000
Siersza	160000	190000	165000—185000
Tepege I—IV	70000	75000	70000—75000
Polska Nafta	23000	33000	25000 - 31000
Oikos	125000	150000	140000
Pezet			
Strug	22000	27000	25000
Syndykat Koszyk., Kraków	10000	13000	11000—12000
Tłuszcze Trzebinia	53000	58000	
„Krakus" I—VI em.	40000	55000	44000—55000
Porcelana Ćmielów	70000	86000	80000—85000
Fabr. cukru w Chodorowie	110000	145000	150000—143000
Elektr. Siersza I—IV em.	25000	35000	27500—33000
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	50000	55000	50000 — 55000
Fabr. kapel. w Myślenicach	9000	10000	

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 28 kwietnia (PAT). Giełda. Dolary. Stanów Zjednoczonych 46500—46000, sprzedaż 46230, kupno 45770, marki niemieckie 1'64—1'55.

Czeki: Belgja 2745—2758, kupno 2732, Berlin 1'60—1'55, sprzedaż 1'57, kupno 1'53, Gdańsk 1'59—1'55, sprzedaż 1'57, kupno 1'53, Holandja 18200, Londyn 217.000—216.000, sprzedaż 217.000, kupno 215.000, Nowy York 46.500—46.000, sprzedaż 46230 kupno 45770, Nowy York drobne sprzedaż 46180, kupno 45720, Paryż 3187 i pół—3162 i pół, sprzedaż 3177, kupno 3147, Praga 1390—1375, Szwajcarja 8550—8450, sprzedaż 8490, kupno 8410, Wiedeń 0'68—0'67 i pół, sprzedaż 0'67 i 3 czwarte, kupno 0'66 i 3 czwarte, Sztokholm 12700.

Zurych 28 kwietnia (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 0.01.86, Holandja 215.40, Nowy York 551, Londyn 25.53, Paryż 37.50, Medjolan 27.10, Praga 16.38, Budapeszt 0.9 i 3 czwarte, Belgrad 5.67 i pół, Sofja 4.10, **Warszawa 0.01.18**, Wiedeń 0.007.7 i 1 ósma, austr. korona stemplowana 0.007.7 i 1 czwarta.

TARGI LWOWSKIE

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, na targach lwowskich będą licznie reprezentowane oprócz firm francuskich, belgijskich i czeskich także przemysłowcy jugosłowiańscy, węgierscy i rumuńscy.

TARG POZNAŃSKI

Otwarcie III targu poznańskiego odbędzie się w niedzielę 29 bm. o godzinie 10 i pół rano. Zainteresowanie targiem zagranicy, jakoteż krajowego świata handlowego jest bardzo znaczne.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOMUNIKACYJNA

Wraszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Na międzynarodową konferencję komunikacyjną w Sewilli, której termin jeszcze nie jest ustalony, będzie reprezentował Polskę inspektor w ministerstwie robót publicznych, p. Mönchheimer.

WYSTAWA OKRĘTOWA W LONDYNIE

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Od 31 sierpnia do 22 września br. odbędzie się w Londynie wystawa okrętowa, na którą i Polska została zaproszoną. Karty udziału można otrzymać przez wydział dla handlu zagranicznego ministerstwa przemysłu i handlu.

Zgoda między Millerandem a Poincarem

Paryż. (PAT) W sprawie pogłosek, jakie się ukazały na łamach pism, że pomiędzy Millerandem a Poincarem zaistniała pewna rozbieżność poglądów, „Matin", który w sprawie tej informował się u źródła, stwierdza, iż prezydent republiki i premjer współpracują w sposób najbardziej przyjazny i pełen wzajemnej ufności i że dążą razem do rozwiązania kwestji dotyczących wspólnych interesów. „Matin" podaje przytem: Byłoby absurdem przypuścić, iż Poincare w swojem przemówieniu, wygłoszonem w Bar le Duc, wspomina o mężach stanu, którzy zmienili poglądy polityczne, miał na myśli prezydenta, który nigdy nie był socjalistą- rewolucjonistą.

Anglja przeciw Rosji

Londyn (PAT). „Daily News" donosi, że rząd angielski wystosował do Moskwy energiczną notę, domagającą się bezzwłocznej odpowiedzi w sprawie ostatnich wrogich wystąpień przeciwko obywatelom angielskim.

Koniec powstania w Irlandji

Dublin (PAT). Główna kwatera powstańców zarządziła wstrzymanie wszelkich kroków nieprzyjacielskich.

Dublin (PAT). De Valera wydał odezwę, w której wyraża gotowość pertraktowania z wolnem państwem pod warunkiem, że suwerenne prawa narodu irlandzkiego będą uznane.

Możliwość strejku górników w Anglji

Londyn (PAT). W przemyśle górniczym w Anglji wybuchło przesilenie na tle warunków pracy. Pracodawcy odrzucili żądania górników, wskutek czego górnicy oświadczyli, że zajmą **energiczne stanowisko.** Na dzień 30 kwietnia zwołany został **kongres górników**, celem omówienia sytuacji.

Robotnicy włoscy za 1 Maja

Rzym (PAT). Robotnicy metalowi w Medjolaniepostanowili **wstrzymać sie od pracy** w dniu 1 maja. Z powodu protestu socjalistów przeciwko zniesieniu uroczystości 1 maja zostało w Palermo Izba robotnicza **spalona**. Faszystyczny syndykat kupców i przemysłowców wezwał swoich członków, aby robotników, którzy będą strajkowali w dniu 1 maja, wydalili natychmiast z pracy.

—ooo—

Olbrzymi deficyt niemiecki

Berlin (PAT). Budżet niemiecki na rok 1923 zamyka się, jak słychać w kołach parlamentarnych, deficytem **10 biljonów**. Z podatku węglowego oczekiwany jest przychód 3 biljony, z podatku dochodowego przychód 500 miljardów.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO odbędzie się w niedzielę 29 kwietnia o godz. 11 rano. Zarząd wzywa wszystkich robotników stolarskich na uroczystość odsłonięcia własnego sztandaru z napisem i godłem robotników stolarskich. W tym dniu nie powinno braknąć ani jednego z towarzyszów. Zarząd zaprasza wszystkie bratnie organizacje zawodowe o wzięcie udziału. Zarząd zaprasza wszystkich towarzyszów partyjnych o wzięcie udziału jako przedstawicieli klasy robotniczej.

Przew.: Jan Urbańczyk Sekret.: Pawlus.

ROBOTNICZA OCHRONA LOKATORÓW mieści się w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

Repertuar

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela pop.: „Czupurek", wiecz.: „Zmartwychwstanie".
Poniedziałek godz. 6: „Zmartwychwstanie".
Wtorek: „Zmartwychwstanie".
Środa: „Popas Króla Jegomości".
Czwartek popoł. o godz. 3: „Wesele", wiecz.: „Zmartwychwstanie".

Teatr Bagatela

Niedziela popoł.: „Sublokatorka" (gościnny występ J. Węgrzyna), wieczorem: „R. H. Inżynier" (gościnny występ J. Węgrzyna).
Poniedziałek: „Wesele Arletty" (premjera).
Wtorek: „Wesele Arletty".

Teatr miejski Opera i Operetka

Niedziela popoł.: „Dookoła miłości (występ N. Nadieżdiny), wiecz.: „Traviata" (wyst. Ewy Bandrowskiej).
Poniedziałek: „Dookoła miłości".
Wtorek: „Bajadera".

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Poniedziałek: Ks. prof. Fel. Hortyński: Filozofja Bergsona.
Środa: Dr Adolf Klęsk: Tajemne drogi duszy.
Czwartek: Karol Hubert Rostworowski: W rocznicę majową.
Sobota: Dr Melanja Grafczyńska: Brahms (z ilustr. muz.).
Niedziela: Antoni Waśkowski: Wieczór autorski.

NADESŁANE

—o—

WYBORY DELEGATÓW NA WALNE ZGROMADZENIE
Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonarjuszy we Lwowie.

Zakład Pensyjny dla Funkcjonarjuszy we Lwowie przystępuje po myśli rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 13/6 1922, Dz. U. R. P. Nr 55 poz. 499 do pierwszych wyborów delegatów na Walne Zgromadzenie.

Powołana w tym celu reskryptem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12/9 1922 Nr 995/VIII Główna Komisja Wyborcza rozpisuje niniejszem wybory i ogłasza:

Okręgami wyborczemi są Województwa: lwowskie, krakowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

Dla każdego okręgu wyborczego powołaną została po myśli § 6. Regulaminu wyborczego Okręgowa Komisja Wyborcza.

Powołana dla okręgu wyborczego Województwa krakowskiego Okręgowa Komisja Wyborcza urzęduje w biurach Ekspozytury Zakładu Pensyjnego w Krakowie, ul. Garncarska l. 7.

Okręg wyborczy Województwa krakowskiego dzieli się po myśli § 7 Regulaminu wyborczego, na następujące obwody głosowania:

1) **Kraków** dla miasta Krakowa i powiatów Kraków, Podgórze obszar wiejski, Wieliczka, Bochnia i Myślenice.
2) **Chrzanów** dla powiatu Chrzanów.
3) **Oświęcim** dla powiatów Oświęcim i Wadowice.
4) **Biała** dla powiatu Biała i dla członków Zakładu Pensyjnego (ubezpieczonych i pracodawców) powiatów Bielsko i Cieszyn.
5) **Żywiec** dla powiatu Żywiec.
6) **Nowy Targ** dla powiatu Nowy Targ i Limanowa.
7) **Tarnów** dla powiatów: Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Mielec i Ropczyce.
8) **Gorlice** dla powiatów: Gorlice, Nowy Sącz, Jasło i Grybów.

Ogłoszenie o wyborach w okręgach wyborczych Województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, umieszczone będzie w dziennikach lwowskich.

Dla wyżej wymienionych obwodów głosowania okręgu wyborczego Województwa krakowskiego, ustanawia się następujące trzy lokale wyborcze w mieście Krakowie, a to: jeden lokal dla całej grupy pracodawców, w biurach Ekspozytury Zakładu Pensyjnego ul. Garncarska l. 7, oraz dwa lokale dla grupy ubezpieczonych, w budynku Magistratu, pierwszy dla ubezpieczonych od litery A—O, drugi dla ubezpieczonych od litery P—Z

Dla obwodów głosowania Chrzanów, Oświęcim, Biała, Żywiec, Nowy Targ, Tarnów i Gorlice, znajdują się lokale wyborcze w biurach dotyczącego Starostwa.

Okręg wyborczy Województwa krakowskiego wybiera ze względu na ilość ubezpieczonych w tym okręgu 27 delegatów, a to 18 z grupy ubezpieczonych, oraz 9 z grupy pracodawców. Ponadto wybiera zastępców delegatów w tej samej ilości i stosunku (§ 5. Regulaminu wyborczego).

Wybory odbędą się w niedzielę 24-go czerwca 1923 r.
Początek o godz. 10-tej, koniec o 17-tej.

Początek o godzinie 10-tej, koniec o 17-tej.

Spisy wyborców, sporządzone na zasadzie § 3. Regulaminu wyborczego wyłożone będą w wyż wymienionych lokalach wyborczych, począwszy od 1 maja 1923.

Czynne i bierne prawo wyborcze mają osoby ubezpieczone w Zakładzie tak przymusowo jak i dobrowolnie, oraz ich pracodawcy zatrudnieni, względnie zamieszkali na terenie Województwa krakowskiego. Z pośród osób dobrowolnie ubezpieczonych mają czynne i bierne prawo wyborcze tylko te osoby, które w drugim dziale kasy emerytalnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie ubezpieczyły kwotę 600 Kor., względnie 420 Mk. Delegaci, jak również ich zastępcy, muszą być nadto obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej i posiadać czynne prawo wyborcze do Sejmu, oraz nie mogą być funkcjonarjuszami Zakładu Pensyjnego (§ 4. Regulaminu wyborczego).

Najpóźniej do dnia 14 maja 1923 r. włącznie, godzina 18 ta, można wnosić reklamacje przeciw spisom wyborców, przyczem zarówno ubezpieczeni jak i pracodawcy mają prawo reklamacji odnośnie do obu list. Reklamacje te, o ile żąda się wpisania uprawnionych do wyborów, winny zawierać ogólne dane, dotyczące obowiązku ubezpieczenia odnośnej osoby. Reklamacje wnieść należy za pośrednictwem Okręgowej Komisji do Głównej Komisji Wyborczej, która rozstrzyga ostatecznie w ciągu 14 dni od daty otrzymania reklamacji, zawiadamiając zainteresowanych o decyzji i motywach tejże (§ 10 Regulaminu wyborczego).

Listy kandydatów na każdy okręg wyborczy, sporządzone oddzielnie dla ubezpieczonych i pracodawców, winny być przedłożone Okręgowej Komisji Wyborczej najpóźniej do dnia 20 maja 1923 r. godzina 18-ta, w dwóch egzemplarzach. Listy te nie mogą zawierać więcej nazwisk, niż wynosi podwójna ilość delegatów i zastępców, mających być wybranymi. Nazwiska osób ponad tę liczbę wykreśla się. Okręgowa Komisja Wyborcza niezwłocznie przesyła jeden egzemplarz zgłoszonych list Głównej Komisji Wyborczej. Listy te mają wymieniać kandydatów w porządku pierwszeństwa, do otrzymania mandatu, podając nazwisko, imię i zawód, miejsce zamieszkania, nadto o ile idzie o ubezpieczonych, adres i nazwisko pracodawcy (przedsiębiorstwa). Listy winny być podpisane najmniej przez 50 wyborców z grupy ubezpieczonych, względnie 20 wyborców z grupy pracodawców danego okręgu i wskazywać pełnomocnika i jego zastępcę, uprawnionego do porozumienia się z Okręgową Komisją Wyborczą w sprawach zgłoszonej listy (§ 11. Regulaminu wyborczego).

Ustalone po myśli § 16 Regulaminu wyborczego listy kandydatów, wyłożone będą w wyżej wymienionych lokalach wyborczych najpóźniej na tydzień, a nie wcześniej niż na 2 tygodnie przed dniem wyborów, ponadto zostaną listy kandydatów ogłoszone w dzienniku urzędowym Województwa krakowskiego i w miejscowych dziennikach.

Począwszy od 1 maja 1923 można przeglądać w każdym lokalu wyborczym Regulamin wyborczy.

Za Główną Komisję Wyborczą: 3593

Bronisław Laskownicki — przewodniczący.

Dr Aleksander Majerski — sekretarz.



Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).